

No 168.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Anny, Matki NMP  
Czw. św. Natalii M.  
Piąt. św. Inocentego.  
Sob. św. Marty P.  
Niedz. bł. Kunegundy.  
Pon. św. Ignacego Loyola.  
Wt. św. Piotra Apost.

Wschód słońca: godz. 4 m. 11  
Zachód słońca: godz. 8 m. 01  
Dług dnia: godz. 15 m. 50  
Ubyło dnia: g. 0 m. 55

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 26 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## KONIAK OSZUSTOWA

Restauracyja  
w Helenówce.

W. Drużycki i J. Zieliński.

(Właśc. mleczarni „Rogów“.

2782

Śniadania, obiady i kolacje. Kuchnia wykwinna. Trunki i napoje pierwszorzędných marek. - Ceny umiarkowane. Elegancka weranda.

Wieczorem **KONCERT** orkiestry.



1321

WOJCIECH HERMANOWSKI  
ADWOKAT PRZYSIĘGLY

przeprowadził się na ul. Św. Benedykta № 10. 2610101

### Zameł w Persyi.

W swoim czasie zwolennicy ustroju konstytucyjnego w Persyi utrzymywali, że jedynie osoba b. Szacha Mohameda Alego była źródłem ciągłej anarchii i zamieszek.

Usunięto więc Mohameda Alego a na tron perski wprowadzono jego nieletniego syna, faktycznie zaś rządu w jego imieniu sprawował regent Nasr-ul-mulk.

Zmiany te w niczem jednak nie wpłynęły na bieg życia wewnętrznego w państwie perskiem, nie ukróciły anarchii, przeciwnie rozszalały ją jeszcze bardziej.

Po dawnemu, drogi pozostały w faktycznej władzy rozbójników, podszywających się pod przynależność do tego lub owego ze stronnictw politycznych.

Handel upadł zupełnie, skarb świeci pustkami, a żołnierze zmuszeni utrzymywać się własnym przemysłem, wylamali się całkowicie z podkarności, napadają i grabią spokojniejszych mieszkańców.

Przedstawiciele mocarstw obcych nie wiedzą do kogo udać się mają ze skargami, albowiem ani medżylis (sejm) ani rząd nie są w stanie wprowadzić w czyn własnych rozporządzeń i obowiązków.

W Persyi zapanowała całkowicie anarchia.

W takim stanie rzeczy zjawia się na terytorium perskiem eks-szach Mohamed-Ali najzupełniej niespodziewanie.

Nie ulega wątpliwości, że eks-szach ma licznych zwolenników, bądź związanych z dawnym systemem rządów względami osobistymi, bądź zawiązanych w pokładanych w systemie konstytucyjnym nadziejach. Mając tedy poparcie, może kusić się o wroczenie na utracony tron.

Inna całkiem kwestya, jak się zachowają najbardziej zainteresowane w sprawach perskich państwa ościennie, Anglia i Rosya. Opinia prasy angielskiej nie jest nam dotąd znana, wpływowe natomiast „Now. Wremia“, wychodząc ze słusznej zasady, że sprawa obsadzenia tej lub innej osoby na tronie „króla królów“, lub zmiany tej lub innej formy rządów, jest kwestyą wyłącznie wewnętrzną Persyi, oświadcza, że Rosya gotowa jest uznać każdą władzę, która będzie w stanie zaprowadzić jaki taki ład i porządek w kraju, oraz zdolną wziąć na siebie odpowiedzialność za wypadki, które dotyczyć będą rosyjskich poddanych. I dopiero w razie zapanowania zupełnej anarchii gazeta radzi „zażądać niezwłocznego wysłania wojsk rosyjskich do zagrożonych miejscowości“.

Atoli nawet to najlojalniejsze oświadczenia międzynarodowego organu rosyjskiego ukrywają groźną zapowiedź, albowiem zastrzeżenie, że wysłanie wojsk obcych może nastąpić dopiero z chwilą zapanowania anarchii, najzupełniej odpowiada obecnemu stanowi państwa perskiego, gdyż inaczej jak mianem anarchii ochrzcić go niepodobna.

Tym sposobem, o ile Anglia podzieli powyższe stanowisko, państwa ościennie, pomimo najlepszej z ich strony chęci, mogą być przez bieg wypadków zmuszone do wtrącenia się w wewnętrzne sprawy Persyi, słusznie broniąc swych poddanych, którym władze perskie nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa. I pomimo chęci państwa te będą musiały położyć kres „samodzielnemu“ rządzeniu się w sprawach wewnętrznych Persyi.

B. szach perski Mohamed-Ali, pozbawiony tronu przed 2 laty wskutek rewolucyi spowodowanej jego rządami antykonstytucyjnymi, w samą rocznicę swej przymusowej rezygnacyi, dnia 4 b. m. ukazał się znowu na ziemi perskiej, ażeby odzyskać tron utracony. Powrót jego był wielką niespodzianką, tak wielką, że bawiący w Paryżu i utrzymujący stałe stosunki z rządem teherań-

skim głoszą polityk i wojownik perski Serdar Assad jeszcze dnia 6-go miał się być uprawnionym do zaprzeczenia pogłoskom o grożącym ustrojowi konstytucyjnemu w Persyi niebezpieczeństwie i scharakteryzował wiadomość o ukazaniu się b. szacha nad granicą jako plotkę, kolportowaną przez reakcjonistów celem zdyskredytowania rządu konstytucyjnego. Serdar Assad jeszcze dnia 6 był przekonany, że zdetronizowany szach bawi w Maryenbadzie, dokąd miał udać się z Baden pod Wiedniem i przekonanie to podzielano ogólnie w Europie wobec faktu, że Mohamed Ali pozornie pogodził się zupełnie ze swym losem, bawił się doskonale w Odesie, a następnie w Europie i nie okazywał żadnej ochoty do odzyskania władzy.

Dziś widzimy, że b. szach potrafił doskonale ukrywać swoje zamiary i utrzymać w błędzie, zarówno opinię europejską, jak i rząd konstytucyjny w Teheranie, pracując za kulami oddawna nad wytworzeniem stosunków, które pozwoliłyby mu na powrót do Persyi z pewnymi widokami powodzenia. Zachęcił go niezawodnie do tego znany rozwoj stosunków w Persyi, gdzie rząd konstytucyjny nie potrafił skorzysać z dwuletniego terminu, aby uregulować stosunki wewnętrzne kraju, przywrócić spokój, zadowolić szerokie warstwy ludu, a ubezwładnić żywioły anarchistyczne.

Rozpoczyna się tedy w Persyi nowa wojna domowa, która doprowadzi znowu do anarchii wewnętrznej i dostarczy mocarstwom opiekuńczym sposobności do zbrojnej interwencyi, „w obronie swoich interesów“. Wynik walki jest bardzo wątpliwy. Wprawdzie były szach rozporządza daleko mniejszymi siłami zbrojnymi, niż rząd konstytucyjny, na razie tylko około 10,000 turkmenów, do których może przyłączyć się drugie tyle jego zwolenników perskich, a wojska jego nie są dostatecznie uzbrojone, gdy rząd konstytucyjny ma pod swymi rozkazami 20,000 samych wojsk regularnych, doskonale uzbrojonych i, co bardzo jest ważne, rozporządza liczną artyleryją. Ale persowie nie odznaczają się naogół wielką walecznością, unikają stanowczych rozpraw, a wskutek tego walka może przeciągnąć się i skończyć na tem, że pozostaną w kraju dwa obozy konkurencyjne, z których każdy na swoim te-

rytorem będzie niezwykły. W takich warunkach stosunki w kraju dojdą do szczytu anarchii. Nie obojętne też będzie zachowanie się Rosyi wobec zdeponowanego szacha.

Następstwem jego powrotu i spowodowanego nim zamieszania będzie niewątpliwie ponowne wzmocnienie wojsk rosyjskich na szczególnie cennych dla Rosyi punktach, a jeżeli te wojska rosyjskie — czego ani na chwilę przypuścić nie można — nie będą zachowywały się ściśle neutralnie wobec obu stron wojujących perskich, to trzeba by ze strony legalnego rządu olbrzymich wysiłków, takiego potężnego porywu, jak przed dwoma laty, aby wyprzeć zdeponowanego szacha poza granice państwa.

Którakolwiek strona w tej walce zwycięży, Persya wyjdzie z niej osłabiona, zdeorganizowana, niezdolna do uregulowania spraw swoich i do odparcia pretensji mocarstw, szukających korzyści gospodarczych i politycznych w upadającym państwie. Powrót Mahomeda Alego nieweczy wszystkie niewielkie, ale bądź co bądź widoczne owoce dwuletnich wysiłków, aby wybrnąć z piętrzących się trudności wewnętrznie i zewnątrz politycznych i zapewnić Persyi możliwość prawidłowego i samodzielnego rozwoju.

St.

### Orzeł na ratuszu poznańskim.

Orzeł, którego zdjęto obecnie z ratusza poznańskiego, celem odnowienia, przymocowany był w roku 1783, jak przypomina „Dzien. Poz.,” śród dźwięków muzyki, oraz wśród salw armatnich, na galerii obok zegara przez obywatela poznańskiego, cieślę, Jana Nergera; widowisku temu przypatrywały się tłumy publiczności. Dozorca budowy, Jakób Brang, rodem szwajcar, usiadł następnie na orle i wychylił kilka kieliszków wina za zdrowie króla Augusta, Rzeczypospolitej, arcybiskupa i tak dalej, a po wypiciu zrzucił kieliszki na ziemię. Wewnątrz orla znajdowały się następujące monety: wybity w r. 1783 dukat z podobizną Stanisława Augusta, talar z podobizną tegoż samego monarchy, pół talara, dwuzłotówka, złotówka, półzłotek, trojak, półtorak, grosz, półgrosza i szyling. Dalej znajdowały się: cztery ewangelie, różaniec, a przedewszystkiem dokument pergaminowy, akt erekcyjny, zaopatrzone w liczne podpisy, między którymi są takie nazwiska: biskup Onufry z Okęcia Okęcki, Kazimierz Nałęcz Maloszyński, Łukasz Biniński, Józef Chłopotowski, Zygmunt Zborowski i t. d. i t. d. Orla zdejmowano z zachowaniem nadzwyczajnej ostrożności. Rdza podniszczyła go znacznie, a blacha miedziana, z której jest wykonany, pokryła się patyną.

### Brak odwagi cywilnej.

Jedną z głównych wad społeczeństwa naszego jest brak odwagi cywilnej. Zastanówmy się, jakie są główne cechy cnoty, której brak zauważyliśmy? Człowiek, który śmiało, bez względu na konsekwencje, wypowiada to, o czem głęboko w duszy swej jest przekonany, niewątpliwie posiada t. zw. odwagę cywilną. Jakżeż mało, niestety, wśród nas takich? Brak zaś wymienionej odwagi przynosi społeczeństwu olbrzymie szkody.

Niejednokrotnie jesteśmy namacalnie przekonani, że obracający się w naszym towarzystwie X. lub Z. dopuścił się wielu wysoce nieetycznych czynów, rozmawiamy nawet o owych brzydkich postępkach Iksa w gronie bliskich znajomych, nie mamy jednak odwagi zerwać z owym osobnikiem stosunków i jasno oświadczyć mu, dla jakich przyczyn znać go nie chcemy. Gdybyśmy jednak na odwagę ową zdobyli się, oczyścilibyśmy nasze życie towarzyskie, a co zatem idzie, i życie publiczne od wielu jednostek, które dotychczas wśród nas swobodnie grasują i pod osłoną łączących ich z ludźmi uczciwymi stosunków, tem łatwiej dopuszczają się rozmaitego rodzaju łajdactw.

Nieetycznych ludzi środowiska miejskie, takie zwłaszcza, jak przemysłowo-handlowa Łódź, posiadają, niestety, wielu. Osobniki tego rodzaju umieją zazwyczaj zrećnie lawirować, żeby nie wejść formalnie w groźny dla nich zatarg z prawem karnem. Wyrzucam się „formalnie”, gdyż fakty-

cznie postępkami swymi są oni w sprzeczności z prawem karnem; są tylko tyle ostrożni, że formalnie przed forum sądowe pozwaia ich nie można. Dopuszczają się oni pozatem całego szeregu występów przeciw elementarnej etyce, które to jednak występkami nie są ścigane prawem. Tego rodzaju szkodników pozbyć się zdrowe społeczeństwo może tylko drogą bojkotu towarzyskiego. Wyświeceni z towarzystwa ludzi uczciwych, o których opinie (mimo pogardy, jaką dla cnoty w głębi duszy chowają) dbają wielce, tracą teren swej działalności; ogół zaś przestrzeżony przed nimi, nie dostarczy im ofiar dalszego wyzysku.

Nie chcąc być źle zrozumianym, zaznaczę masę, że bojkotowanie i piętnowanie publiczne jednostek wówczas tylko jest czynem etycznym i wysoce nawet obywatelskim, jeżeli nie tylko zdaje nam się, że dany osobnik na pogardę naszą zasłużył, lecz jeżeli mamy pozytywne dowody, że zarzuty nasze, stawiane piętnowanemu, są rzeczywiście prawdziwe. Obok bowiem braku odwagi cywilnej posiadamy, niestety, dziwnie lekkomyślną odwagę plotkarstwa, szerzenia potwarzy z za plotu. Niesprawdzoną zupełnie, przez kogoś złośliwego puszczoną w kurs pogłoskę, przynoszącą ujmę bliższemu, skwapliwie kolportujemy wśród znajomych; równocześnie zaś nie mamy odwagi powiedzieć w oczy jakiemuś osobnikowi, że jest on szubrawcem, mimo to, że posiadamy na to niezbite dowody.

Główną przyczyną braku odwagi cywilnej są kompromisy życiowe, owe niezliczone względy i względziki. Wiem doskonale, że Iks jest osobnikiem mocno nieetycznym, poco jednak mam zrywać z nim otwarcie? Popierać wprawdzie jego szwindłów nie będę, ale stosunki jego, mogą mi się przydać. Tak rozumuje wielu. Skutkiem tego, gdy znajdzie się tu lub owdzie jednostka przejęta cnotą odwagi cywilnej, niezmiernie trudno jest jej działać mimo najszerzych chęci.

Ze trudność taka istnieje, najjaskrawiej wykaże nam pierwszy lepszy przykład zaczerpnięty z życia. Posiadający cywilną odwagę Iks jest razem z znajomymi swymi świadkiem nieetycznego postępku Igreka. Przy najbliższej sposobności oświadcza on wyraźnie Igrekowi, że zrywa z nim wszelkie stosunki, gdyż nie chce z tego rodzaju szubrawcami obcować. Wysznuwa się z tego zajęcia, następstwem którego jest zwykłe wyzwanie. Iks podtrzymując zarzuty stawiane Igrekowi, odmawia satysfakcji i żąda sądu honorowego, przed forum którego wzywa znajomych swych, świadków nieetycznego postępku Igreka, aby prawdziwość zarzutów stawianych Igrekowi potwierdzili. Cóż się wówczas okazuje? Znajomi ci mają krótką pamięć i faktu, którego byli świadkami, nie przypominają sobie, mimo to, że bezpośrednio po tym faksie oburzali się wspólnie z Iksiem nad brakiem etyki ze strony Igreka. Sąd honorowy oddał przeto zarzuty Iksa, każe mu dać satysfakcję Igrekowi lub niejednokrotnie jeszcze orzeka, że pojedynek jest zbyteczny, gdyż Iks jest niehonorowy, ponieważ niesłusznie Igreka napiętnował publicznie. Czyż dziwić się można, że po podobnym doświadczeniu, człowiekowi najsilniej nawet hasłami odwagi cywilnej przejętemu opadają ręce. Jednostka przeto, bez współdziałania pewnej przynajmniej liczby ludzi prawdziwie uczciwych, nie prawie w kierunku tępienia osobników nieetycznych działać może.

Propagujemy przeto wśród najszerzych warstw społeczeństwa naszego ideę odwagi cywilnej. Bądźmy do przesady nawet ostrożnymi w wydawaniu sądów o bliźnich, na podstawie na ucho szepczanych pogłosek, tem śmielej jednak piętnujmy szkodników społecznych, o których nieetycznej działalności przekonały nas fakty.

Antoni Woronicki.

### Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Na posiedzeniu onegdajszym rady miejskiej rada Konopiński domagał się przenieścia jeszcze w r. b. miejsca na głównym Rynku krakowskim pod pomnik Kościuszki. Wiceprezydent miasta, dr. Sare, oświadczył, że rada artystyczna sprzeciwia się wystawieniu pomnika na Rynku i że w ciągu dni najbliższych przedstawi radzie memoriał z oznaczeniem stosownego miejsca pod ten pomnik.

— Na wniosek radcy Konopińskiego, rada miejska uchwaliła wysłać na zjazd rady zarządającej Muzeum w Rapperswilu dyrektora Muzeum narodowego w Krakowie, Koperę.

Z POZNANIA. W Poznaniu zakończył życie, jak donosiliśmy już w depeszach, Michał Więckowski, dyrektor Banku związku spółek zarobkowych, człowiek wielce zasłużony na niwie spraw społecznych i ekonomicznych W. Ks. Poznańskiego.

Urodzony w Wilnie, przeniósł się w młodym wieku z rodzicami do Poznania i tam, skończywszy gimnazjum, poświęcił się zawodowi kupieckiemu. W roku 1790 powołany do rady nadzorczej Banku przemysłowego, już w roku następnym stał na czele tej instytucji, a w roku 1907 na czele Banku związku spółek zarobkowych, rozwijając na tych stanowiskach, jak również w patronacie Związku spółek, działalność energiczną i nadzwyczaj płodną.

Praca jednak zawodowa nie odsunęła Więckowskiego od szerszej areny życia narodowego. W 1885 r. Więckowski był duszą komitetu pomocy dla 40,000 rodaków naszych wydalonych przez rząd pruski z Poznańskiego, a w r. 1894 funduszu kościuszkowskiego. Następnie zasiadł w radzie nadzorczej teatru polskiego, dalej widzimy go w Towarzystwie przemysłowym, w Towarzystwie młodzieży kupieckiej, w prowincjonalnym Komitecie wyborczym, w Korporacji kupieckiej, wreszcie w Komitecie centralnym na wszystkich zaś tych stanowiskach pracował zanie i usilnie, dopóki nie zmogła go choroba.

### Z LITWY I RUSI.

Wilno doczekało się trzeciej własnej gazety polskiej. Jest nią „Goniec Wileński,” którego pierwszy numer z d. 16 lipca otrzymaliśmy nielawno. Ze słów wstępnych, podpisanych przez pana Bronisława Pawłowicza, widzimy, że nowe pismo liczy na tą część społeczeństwa, która „pragnęłaby się wydostać z dusznej atmosfery zakrytyjnej, poza ciasne granice bezowocnego politykowania i odetchnąć powiewem myśli szerszych, aczno wznioślejszych, nie odrywając się od tej ziemi i od jej spraw codziennych.”

Nie umiemy sobie jasno zdać sprawy, jaką to „duszną atmosferą zakrytyjną” Wilno oddycha, nie wiemy, czy podług „Gońca Wileńskiego” Adam Mickiewicz tą duszną atmosferą zakrytyjną oddychał, gdy w początku prawie pierwszej księgi „Pana Tadeusza” wspomniawszy wdzięcznie „Pannę Świętą, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej święci Bramie.” \*) Nie wiemy również, jak „Goniec” chce się wydostać poza granice „politykowania,” nie odrywając się od ziemi ojczystej. W tej niewiadomości wstrzymujemy szczera i gorącą chęć powinszowania Wilnu nowej placówki słowa polskiego, którą powitalibyśmy serdecznie, gdyby nie wątpliwości powyższe.

\* Cudowny obraz N. M. P. w kaplicy tak zwanej Ostrobramskiej przy kościele dawniej karmelickim, dziś parałialnym. Red. „Rozwoju”.

### Z KROLESTWA.

Kara prasowa. Redakcja „Gońca Częstochowskiego” skazana została w drodze administracyjnej na rb. 100 grzywny za artykuł „W sprawie robotniczej.”

Wielki pożar. W zeszły piątek, o godz. 1-oj w nocy, wynikł pożar w Międzyzrzeczu przy ulicy Jatkowej, który szybko ogarał przyległe ulice. Spaliło się kilkanaście domów. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu. Straty są bardzo znaczne. Dwie osoby uległy podczas pożaru ciężkiemu porażeniu, a kilka lżej ranoch.

Ujęcie bandy „handlarzy.” Przed kilku dniami pociągiem, wychodzącym z Sochaczewa do Warszawy, wyjechała młoda żydówka w towarzystwie kilku podejrzanych osobistości, które jej obiecały dać „świetną posadę” w Warszawie.

Dowiedziawszy się o tem, kilku obywateli z Sochaczewa wyjechało tym samym pociągiem do Warszawy. W wagonie obywatele ci starali się namówić dziewczynę do powrotu do domu, lecz przekonali się, że jej opiekunowie przed wyjaz-

dem spolił nieszczęśliwą ofiarę wódka. Wobec tego, w Błoniu zawiadomiono żandarmeryę kolejową, która aresztowała całą bandę. Przy rewizji znaleziono w ich walizkach kompromitujące listy i dokumenty, peruki, sztuczne brody i t. d.

Jak się zdaje, w Sochaczewie istniała dobrze zorganizowana banda „handlarzy żywym towarem.”

## Z WARSZAWY.

### \* Starania o zmianę nazwy.

Z powodu mającego się odbyć wkrótce poświęcenia soboru prawosławnego na placu Saskim, duchowieństwo prawosławne czyni zabiegi, aby zmieniono nazwę placu Saskiego na plac Soborny.

### \* Groźny pożar.

O pożarze, o którym donosiliśmy wczoraj, otrzymujemy następujące szczegóły:

Pożar wybuchnął prawdopodobnie w domu przy ul. Żąbkowskiej, gdzie najpierw zauważono płomienie na dachach drewnianych stajen. Ze stajni ogień przenosił się na komórki, później zaś na posesyę № 29 przy ul. Targowej, gdzie napotkał na podatny, łatwo-palny materiał w składzie olejów Puszeta, i niemal w mgnieniu oka go ogarzał. Płomienie przeniosły się następnie na poprzeczną oficynę jednopiętrową i skład mąki: Gutworka, Haszta i Kwarcsensznabla, oraz skład szkła Szapiry.

Sytuacja była bardzo groźna: ogień zbliżał się już do okien mieszkalnej oficyny, z drugiej zaś strony płomienie groziły zabudowaniom na targu Różyckiego.

Akcyja ratunkowa czterech oddziałów straży ogniowej, które wyruszyły na ratunek z maszynami parowymi, była nader uciążliwa. Oddziały okoliły przyległe posesyę, najbardziej zagrożone, i nowowznoszącą oficynę.

Po godzinie ciężkiej pracy ogień umiejscowiono; dogaszanie trwało jednak do godziny 3-ej po południu.

Składy mąki ucierpiały od żaru, dymu i zalania wodą; dach na składach spłonął. Skład olejów Puszeta, oraz zakład szewski Redlufa, uległy zupełnemu zniszczeniu. Stajnie i komórki zgorzały doszczętnie. Oficynę mieszkalną i sąsiednie budowle ocalono. Wielu lokatorów, ludzi przeważnie ubogich, poniosło znaczne straty przy usuwaniu ruchomości.

Straty wynoszą przeszło 30,000 rb. Składy są ubezpieczone.

### KALENDARZYK TERMINOWI.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mirosława Jutro Wszebor.

ZEBRANIA. Jutro zebranie organizacyjne Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania w sali Stow. techników (Spacerowa 21) o godz. pół do 9 wieczorem.

MUZEUM (Zielona 8). Codzienne otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(f) **Postanowienie obowiązujące.** Gubernator piotrkowski wydał postanowienie obowiązujące dla fabryk, warsztatów rzemieślniczych i składów, w których są wyrabiane albo przechowywane materiały łatwo-palne (benzyna, eter, celuloz i t. d.).

Postanowienie oznajmia, że w gubernii piotrkowskiej fabryki, w których znajdują zastosowanie materiały łatwo-palne, otwierane być mogą tylko za pozwoleniem rządu gubernialnego, po oględzinach terenu i pomieszczeń, dokonanych przez komisję, do której należeć mają: przedstawiciela straży ogniowej miejscowej i technik specjalista.

Zakłady wspomniane dzielą się na 3 kategorie:

1) warsztaty małe, które mogą być otwierane we wszystkich częściach miasta, osady lub wsi, 2) warsztaty duże, które wolno otwierać tylko na krańcach miejscowości w specjalnych budynkach murowanych i 3) fabryki, których w miejscowościach zaludnionych, otwierać absolutnie nie wolno.

Małe i duże warsztaty powinny być posta-

wione zdala od budynków mieszkalnych, nie bliżej 10 cju sążni. Budynki warsztatów powinny być jednopiętrowe, fabryczne nie mogą liczyć więcej ponad 3 piętra.

Na jednego robotnika powinno wypadać nie mniej niż 3 sześć. sążnie powietrza. Ogrzewanie może być tylko centralne.

Prócz wyżej wymienionych przepisów postanowienie omawia jeszcze sposoby urządzenia, ustawienia, oświetlenia i t. p., klatek schodowych, urządzenia drzwi, składów, urządzenia przeciwpożarowe i t. p.

O ile zachodzi potrzeba pracy nocnej, można ją wykonywać tylko przy świetle elektrycznym i tylko przy zastosowaniu lampek żarowych, przy zupełnej izolacji światła. Zakłady już istniejące, o ile zostaną uznane przez komisję za nieodpowiadające przepisom, powinny być przebudowane do 1-go stycznia 1912 r. st. st. W razie niespełnienia tego będą zamknięte.

Winni przekroczenia tych przepisów, o ile wykroczenia ich nie są przewidziane paragrafami prawa, pociągani będą do odpowiedzialności, na zasadach ogólnych z § 29 ustawy o karach.

(f) **W sprawie traktatów handlowych.** W sobotę ubiegłą w Petersburgu odbyło się pod przewodnictwem p. N. Awdakowa posiedzenie rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu, poświęcone zorganizowaniu komisji z 36 osób dla opracowania kwestyj, związanych z odnowieniem traktatów handlowych z Austrią i Niemcami.

Do komisji wybrano 30 osób, rezerwując: dla rady zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego — 2 miejsca, 3 miejsca dla komitetu giełdowego moskiewskiego i jedno dla rady zjazdów metalurgów północnego i nadbałtyckiego okręgów.

(f) **Szkodliwość kurzu z ulic smołowanych.** „Académie des sciences” w celu sprawdzenia skarg, otrzymywanych od zwolenników sportu samochodowego na szkodliwe działanie na oczy kurzu z ulic smołowanych, przedsięwzięła szereg odpowiednich doświadczeń. Oko królika reagowało bardzo mało na kurz z ulic niesmołowanych, kurz zaś z domieszką części smołowych był szkodliwy i działanie jego potęgowało się w zależności od ilości domieszek smołowych, wywołując ostre zapalenia. Ulice świeżo smołowane dają kurz, zawierający więcej części smołowych, prócz tego wydzielają, szczególnie w czasie upałów, gazy, silnie rozdrażniające oko. O ile jednak smołowanie technicznie wykonane jest prawidłowo, nie należy obawiać się skutków, wspomnianych wyżej. Ulice smołowane w znacznym stopniu przyczyniają się do niszczenia mikroorganizmów chorobotwórczych.

(—) **Zjazd młodzieży kalwińskiej.** Zezwolono na urządzenie w Rewlu zjazdu członków towarzystw młodzieży ewangelicko-reformowanej.

Zjazd trwać będzie dni trzy: od 8 do 10 września r. b.

(x) **Z wystawy w Poznaniu** otrzymała „N. Łódz. Ztg.” korespondencyę, że, mimo nawoływania prasy, tysiące polaków odwiedza wystawę hakatystyczną.

Nie chce się wierzyć temu; ale znany brak społecznej karności u nas nie pozwala przeczyć stanowczo.

Dochód za wejścia na wystawę obliczono z góry na 400,000 marek. Dotychczas już ściągnięto 330,000, i wielce prawdopodobnie resztujące 70 tysięcy marek nie zawiodą.

Polskich firm, figurujących na wystawie, liczy korespondent 40; nie szczędzi też pochwał ich postępowi, przypisując dobroć wyrobów naśladownictwu wzorów niemieckich.

(c) **Zatwierdzone plany.** Piotrkowska komisja techniczno-budowlana przy rządzie gubernialnym zatwierdziła plany następujące:

Marcelego Kowalskiego — na budowę parterowej oficyny drewnianej z tępem, takżeż szopy i budynków gospodarczych przy ul. Projektowanej; Hersza Horelika — na hotel murowany 3-piętrowy z tępem i piwnicami, i murowany jednopiętrowy dom, przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej nr. 11/442; Sury Herbst — na urządzenie piekarni na parterze murowanego 2-piętrowego domu; Dawida Morgensteina, przy ulicy Wschodniej nr. 50; Moszka Cukra — na 3-piętrowy dom mieszkalny, przy ulicy Pasaż-Szułca nr. 45/1529; Henryka Cyrklera — na 3 piętrowy budynek szkolny, przy ul. Widzewskiej nr. 103;

Braci Samet — na postawienie stajni i szopy, przy ul. Widzewskiej nr. 184 — 186/927; R. Badermana — na przebudowę istniejącej farbiarni i budowę filtru, przy ul. Widzewskiej 31/2 — 343; Karola Hefke — na murowaną 3-piętrową oficynę mieszkalną, przy ul. Targowej nr. 50/1234; Jakuba Graunera — na budowę 3 piętrowych domów mieszkalnych frontowych i takżeż oficyny przy zbiegu ulic Dingiej i Pasaż-Szułca 47/13; Henocha Krajcera — na 3-piętrowy dom i dwie parterowe oficyny, przy ul. Słowiańskiej 16/901.

(x) **Nowe Towarzystwo.** Jutro o godz. pół do 9-tej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników (Spacerowa № 21) odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa ochrony zwierzyny leśnej i racjonalnego polowania w powiecie łódzkim.

(h) **Z kroniki sądowej.** Kazimierz Węclaw wytoczył przeciw Balcerowi Dziemborowi powództwo, żądając zasądzenia na podstawie rewersu 200 rb. kapitału i 30 rb. procentu. Do skargi załączył rewers, wypisany na blankiecie wekslowym.

Pozwany odpierał akcyę zarzutem bezwartości; sąd gminny po przesłuchaniu świadków uznał, iż D. istotnie wydał weksel na 200 rb., jako zabezpieczenie kupna cieląt i wyraźnie napisał: „pieniędzy nie otrzymałem”.

W zjeździe sędziów pokoju, podczas rozpatrywania tej sprawy w drodze apelacyjnej, obie strony zgodziły się, aby spór rozstrzygnąć przez przysięgę. Pozwany Dziembor zobowiązał się złożyć przysięgę na to, że weksel wystawiony był in blanco na zabezpieczenie 200 rb. Węclaw zgodził się na przysięgę, lecz później zwolnił Dziembora od przysięgania.

Zjazd uznał akcyę za zupełnie słuszną i przyjął 200 rb. oraz 6 proc. na korzyść Węclawa.

Senat wyrok zjazdu zmienił i przesłał do zjazdu sędziów pokoju I okręgu gubernii piotrkowskiej dla ponownego rozpatrzenia na tej zasadzie, że skoro strony przystały na rozstrzygnięcie sporu przez przysięgę, sąd nie może opierać swego wyroku na innych dowodach, prócz przysięgi, chociażby z czyjejkolwiek winy przysięga nie była wykonana.

(m) **Z sądu okręgowego.** Wydział karny tego sądu skazał 32-letniego Józefa Lewkowicza z Sosnowca na 3 miesiące więzienia za handel żywym towarem i namawianie do nieczadu.

— Wkrótce odbędzie się w Piotrkowie proces 26 osób, oskarżonych o podrabianie frachtów i duplikatów na drodze żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

(f) **Upadłość „Ermitaża”.** Na skutek starań kupca warszawskiego, Jankiewicza, przedstawiciela firmy „Pommery”, sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość Aleksandry Mroziowiczowej, właścicielki t. zw. kabaretu „Ermitage” przy ulicy Dzielnej.

Dziś w nocy komornik sądu okręgowego piotrkowskiego z przedstawicielami policji, opieczętował zakład, Mroziowiczową zaś aresztował i odstawił do warszawskiego więzienia dla niewypłacalnych dłużników.

Jak już donosiliśmy, długi „Ermitaża” wynoszą 40,000 rb. Firma „Jankiewicz”, na której żądanie ogłoszono upadłość, zaangażowana jest na 12,000 rb.

(h) **Odłożenie sprawy.** Z powodu niestawienia się świadków, ks. Jana Albrechta i Zofii Zatorch jako chorych, i Maryi Rade, sprawa wydawcy „Kuryera Łódzkiego” Stanisława Książka, Jana Garlikowskiego, Antoniego Książka i Bonifacego Hillera, redaktora odpowiedzialnego, oskarżonych o potwarz w druku przeciwko ks. Adamowi Wyrębowskiemu została odłożona, przez II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego.

(h) **Napad.** Wczoraj przy ul. Nawrot obok domu nr. 96, napadnięto na Romana Piotrowskiego, którego zraniono nożem.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób.  
— Przejechania doznał: Mendel Baumgrün, zebrał, lat 60, który przytem odniósł ranę prawej ręki i Alfred Weber, 6-letni syn robotnika, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala Aleksandra.

— Przy pracy zdarzyły się wypadki następujące: Roman Osinski, robotnik, lat 28, uderzony siekierą, odniósł poważną ranę ręki prawej.

— Przy ul. Brzezińskiej nr. 100, podczas kopania

dolu oberwana ziemia przyantota Stefana Nostowicza, robotnika, lat 44 i strzaskała mu nogę. Odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— W fabryce przy ul. Średniej nr 129, maszyna uszkodziła palec Adamowi Musiałowi, robotnikowi, lat 39.

\*

(a) **Aresztowanie.** Onegdaj, w lesie w Rudzie Pabianickiej, straż ziemiska powiatu łódzkiego aresztowała braci Władysława i Maryana Wilezaków, przy których oprócz wytrychów, znaleziono kindżał.

Osadzono ich w areszcie i rozpoczęto śledztwo.

(b) **Strzały.** Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, kiedy starszy strażnik przechodził ulicą Próżną na Chojnach, niewykryci dotąd dwaj ludzie dali do strażnika kilka strzałów. Strażnik odpowiedział strzałami, co zmusiło napadających do ucieczki. Strażnik, będąc sam bez pomocy nie puścił się w pogon za uciekającymi i zawiadomił o napadzie naczelnika straży ziemskiej, oraz 6-ty cyrkul policyjny. Policja miejska i straż ziemiska bezzwłocznie rozpoczęła rewizję i poszukiwania napastników, lecz na ślad ich nie natrafiała.

(a) **Parcelacja majątku.** Rozparcelowano majątek Czyżników, w gminie Piątek, powiatu łęczyckiego.

Parcele dowolnej wielkości nabywają właściciele okoliczni przy pomocy banku włościańskiego, płacąc po 8 tys. rb. za włókę.

(x) **Łcha burzy poniedziałkowej.** Z Będkowa donoszą nam: W poniedziałek po parotygodniowej suszy, przeciągnęła nad naszym miasteczkiem straszna burza.

Miasteczko nasze, bardzo gęsto zabudowane, na domiar złego oskrzydłone jest dwoma szeregami stodoł, jedna przy drugiej. We wspomnianym dniu uderzyły dwa pioruny jeden po drugim w oba szeregi stodoł. Z lewego skrzydła od kościoła pierwszy piorun, spotkawszy na swej drodze kłacz obywatela Makowskiego, zabił ją, poczem przebiegł obok stodoły, w której kilku ludzi lekko kontuzjował.

Drugi piorun, od strony prawej, uderzywszy w stodołę obywatela Marcina Pachniewicza, wszczął pożar, który objął odrazu pięć stodoł, poczem ogień przeniósł się na sąsiednie stodoły. Pomimo wysiłków ratunkowych, zgorzało 17 stodoł wraz ze zbiorami. Straży ogniowej nie mamy, ani też żadnej organizacji ratunkowej. Bezczek mało, narzędzi ogniowych prawie żadnych, więc tylko jak kto mógł i czem mógł tłumić przy pomocy dwóch przestarzałych sikawekszalejącej żywiol, by tylko uratować stodołę ostatnią, od czego zależał los miasteczka.

Dzięki energicznemu wysiłkom ratujących wśród których znalazły się także dzielne będkowianki, zdołano wreszcie pożar umiejscowić.

Doznawszy nie po raz pierwszy klęski pożaru, energicznie zabieramy się obecnie do uformowania straży ogniowej. Mamy zamiar niedługo urządzić przedstawienie amatorskie, aby zebrać pierwsze fundusze.

Nie wątpimy, że usiłowania inicjatorów doznają należytego poparcia tak ze strony mieszkańców Będkowa, jak też i okolicznych miejscowości.

— (a) Podczas szalejącej onegdaj burzy, od uderzenia pioruna, wynikł groźny pożar we wsi Grabiszewie, w powiecie brzezińskim. I tu piorun uderzył w stodołę, od której zapaliły się obory i dom mieszkalny. Wszystkie te budynki, pomimo ratunku, spłonęły doszczętnie.

W Krzyżkowie pod Piątkiem piorun uderzył w wiekową topolę, którą połupał na kilka części.

W Stępowiźnie pod Zgierzem, gdzie, jak to donosiliśmy wczoraj, zgorzała od uderzenia pioruna stodoła, zdarzył się podczas burzy niezwykły wypadek: Oto gdy piorun uderzył w rzeczony stodołę, stojący w pobliskiej stajni zrebak tak się przestraszył, iż wypadł ze stajni i pomknął jak oszalały na tor kolei kaliskiej. Trzeba trafić, że właśnie wtedy szedł od Warszawy pociąg osobowy; przerażone zwierze wpadło pod lokomotywę i zostało formalnie poćwiartowane.

(b) **Z Pabianic.** W tkalni Eudera zastrekowało około 300 robotników, żądając, by nie zmniejszano im zarobku. W sprawę tę wdał się inspektor fabryczny i doprowadził do porozumienia pomiędzy fabrykantem a robotnikami.

(b) **Aresztowanie.** Policji udało się ująć złoczyńców, którzy popełnili napad przy ul. Kłabacha 24, na Sztarberga, są to: Wacław Strzeszyński, Władysław Czaja, Stanisław Rudzinski i Józef Andrzejewski. Jak śledztwo wykazało, Strzeszyński i Czaja dostali się do mieszkania i za pomocą pogroźek zażądali wydania pieniędzy. Pozostali zaś stali na straży przy drzwiach.

— Wczoraj w Rudzie Pabianickiej policja aresztowała dwóch młodych ludzi elegancko ubranych, przy których znaleziono kindżał i wytrych.

(b) **Pożar od pioruna.** Onegdaj z powodu uderzenia pioruna w stodołę Antoniego Daunhaucera, we wsi Mileszki, wynikł pożar. Ogień rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością i przenosił się na sąsiednie budynki, lecz, dzięki energii ratujących, pożar umiejscowiono. Szkody wynoszą przeszło 600 rb.

## Z komitetu giełdowego.

W poniedziałek dnia 24 lipca r. b. odbyło się posiedzenie komitetu giełdowego pod przewodnictwem dr. Konica.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego zebrania przystąpiono do rozpatrzenia odezwy rady zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa, w której rada zjazdów proponuje komitetowi, aby nadesłał spis spraw, które komitet chciałby wnieść pod obrady 6 zjazdu wszechrosyjskiego, mającego się odbyć w styczniu 1912 roku. Materiały te mają być nadesłane do 1-go listopada r. b.

Rozstrzygnięcie tej sprawy odłożono do zebrania pełnego komitetu giełdowego. Tymczasem zaś może ktoś z członków zgromadzenia giełdowego zechce udzielić swych uwag komitetowi co do kwestyj które należałoby wnieść pod obrady zjazdu.

Donosiliśmy już o utworzeniu w Petersburgu przy rosyjskiej izbie eksportowej komisji, do rozpatrzenia przedwstępnych traktatów handlowych z Austrią i Niemcami. Obecnie do komisji izba zaprosiła przedstawicieli komitetu giełdowego łódzkiego. Postanowiono odpowiedzieć, że narazie komitet nie deleguje nikogo, ponieważ obrady komisji ciągnąć się będą lat parę, przedstawiciel więc komitetu łódzkiego nie mógłby stać siedzieć w Petersburgu, pozostawiając interesy swoje bez dozoru.

Natomiast utworzono komisję lokalną, złożoną z 8 osób pod przewodnictwem d-ra Roberta Biedermana, która na miejscu opracowywać będzie materiały w kwestyi traktatów i w czasie właściwym prześle je komisji przy izbie. Pożądanym jest, aby osoby interesowane zgłaszały swoje uwagi, które będą rozpatrywane przez komisję.

Komitet giełdowy otrzymał już materiały w sprawie traktatów od wielu osób. Na zapytanie izby handlowej rosyjsko angielskiej, czy w Łodzi potrzebny jest konsul angielski etatowy lub nieetatowy, postanowiono odpowiedzieć, że świat przemysłowy w Łodzi na razie nie odczuwa potrzeby rzezonego konsulatu.

Odczytano odezwę, którą komitet giełdowy łódzki wysłał do zarządu poczty, w sprawie uregulowania i ulepszenia urządzeń pocztowych, zwłaszcza dotyczących się korespondencji z Berlinem. Komitet prosi, aby oprócz pociągów pocztowych z Kalisza i odwrotnie, przewoziły pocztę również i pociągi pośpieszne, które odchodzą z Kalisza o godz. 8 min. 32 rano, a przyjeżdżają do Łodzi o godz. 10 min. 51 rano. Z Łodzi zaś odchodzą o g. 6 min. 13 wieczorem.

Dzięki temu, że pomiędzy godzinami 10 rano a 6 wieczorem jest znaczny przeciąg czasu, kupcy mieliby możliwość odpowiadania tego samego dnia na list z Berlina, a jednocześnie dostawa listów byłaby przyspieszona.

Dziś na linii kolei kaliskiej listy, wrzucane do skrzynek pociągów pośpiesznych, bez względu na miejsce, do którego są adresowane, idą do Warszawy i stamtąd dopiero są rozsyłane. List więc np. z Kalisza przejeżdża sobie koło Łodzi, odwiedza Warszawę i dopiero pociągiem pocztowym wraca do Łodzi. Opóźnia to znacznie otrzymanie korespondencji.

Jak żywotną dla handlu kwestyą jest pośpiech w dostarczaniu korespondencji, dowodzi fakt, że urząd starszych zgromadzenia kupców m. Berlina zwrócił się do zarządu głównego poczt niemieckich w Berlinie, aby skomunikował się z zarządem poczt rosyjskich o usunięcie tych niedogodności.

W celu przyspieszenia ekspedycji poczty,

komitet giełdowy prosi jeszcze, aby do rozwinięcia poczty wprowadzić używanie automobilów, oraz aby był utworzony oddział pocztowy na dworcu kaliskim w Łodzi, co umożliwiłoby oddawanie listów poleconych przed samem prawie odejściem pociągu. (c)

## Upały w Europie.

Ta sama fala gorąca, która przeszła ponad Ameryką, zabierając tysiące ofiar, widocznie zawiła nad Europą.

Upały panują w Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Warszawie — wszędzie zabierając ofiary porażen słonecznych.

Najgoręcej jest teraz w Niemczech.

W Halli temperatura onegdajsza wynosiła 36 do 48 stopni w cieniu, skutkiem czego było mnóstwo zasląbnięć, z tych 4 śmiertelne.

W Kassel notowano 41 stopni Celsusza w cieniu. O północy termometr wskazywał jeszcze 28° C. Na słońcu upał wynosił 47°.

W Neuenahr zmarły 2 osoby wskutek porażenia.

W Norymberdze i w różnych miejscowościach Bawarii północnej notowano mnóstwo porażen. Jedno z nich wydarzyło się podczas kąpieli. Nagle dotknięty porażeniem jakiś piekarz osłabł i utonął.

W Monachium upały wzrastają. W okolicach palą się lasy z powodu suszy. Termometr wskazuje 35° w cieniu.

O pożarach donoszą też z Darmsztadu i z Austrii, mianowicie z okolic Berna morawskiego.

**Fraga, 25 lipca. (P.)** W południowych Czechach panuje tropikalny upał. Pożary lasów są na porządku dziennym.

**Wiedeń, 25 lipca. (P.)** W całych Austro-Węgrzech panują ogromne upały. Codziennie notowane są liczne wypadki porażenia słonecznego.

## Ostatnia poczta.

— Inspirowana „Koelnische Ztg.“, na końcu dłuższego i wyczerpującego artykułu wstępnego, w którym omawia sprawę marokańską i układy, toczące się w tej sprawie pomiędzy przedstawicielami Niemiec i Francji, zwracając przytem uwagę na głosy prasy francuskiej i angielskiej z dni ostatnich, dochodzi do następujących wniosków:

„Rozstrzygnięcie i załagodzenie konfliktu marokańskiego byłoby rzeczą nader łatwą i prostą: gdyby Francja wycofała z Maroka swe wojska, zostawiwszy tylko do dyspozycji sultanowi potrzebny do zachowania spokoju i porządku na zewnątrz oddział policyi; gdyby tym sposobem otwarto szeroko bramy Maroka na użytek handlu międzynarodowego dla wszystkich państw europejskich; jeśli da gwarancje dostateczne, że nie uważa Maroka, dziś ani na przyszłość, za rodzaj kolonii wyłącznie francuskiej — wówczas bez wątpienia i Niemcy, zapewniwszy poprzednio swobodę działania i rozwijania się dla swych interesów handlowych w zachodnio południowej prowincji marokańskiej Sus, wycofają następnie swe okręty wojenne z portu w Agadirze. W razie jednak, gdyby Francja nie zgodziła się na te warunki i wzbraniała się przyjąć propozycje stawiane sobie na drodze dyplomatycznej, natenczas Niemcy będą zmuszone oprzeć się podobnemu naruszeniu co do Maroka warunków status quo, będącego podstawą ugody mocarstw w Algeciras, zwłaszcza, że naruszenie tej zasady co do państwa, znajdującego się u samych bram Europy, wyszłoby tylko na korzyść Francji.

Na to Niemcy zgodzić się nie mogą równie z ekonomicznych, jak z politycznych względów. W tem naruszeniu wzajemnych stosunków i odsunięciu na drugi plan interesów wszystkich innych mocarstw, odczuwają i Niemcy chęć ograniczenia swych wpływów i znaczenia politycznego.

— Prasa berlińska, uważając artykuł wstępny dzisiejszej „Koelnische Ztg.“ za widocznie inspirowany, dochodzi do wniosku, że zawikłanie marokańskie znalazło się w stanie silnego zaostrenia. Artykuł półurzędowego organu zawiera w

sobie silny protest, wzywa Francję do wycofania wojsk z Maroka, a w konkluzji może być uważany za rodzaj groźby. Prasa uważa, że ostry ton, zwrócony pozornie przeciw Francji, zmierza równocześnie i w stronę Anglii.

— Gazeta hiszpańska „Liberal” zamieszcza rozmowę swego korespondenta, syna jednego z wybitnych dziennikarzy monarchicznych, nazwiskiem Homen Christo, z eks-królem Manuelem, który miał oświadczyć, że sam kieruje krokami kontrewolucji w Portugalii. Skoro akcja dojrzeje, stanie osobiście na czele wojsk wiernych monarchii; liczba zwolenników dawnego porządku rzeczy wynosi około 10,000; niedawna konfiskata broni na granicy portugalskiej odwołania wybuch rewolucji; w dwa dni potem król Manuel ofiarował trzecią część swego majątku osobistego na zakup nowych zapasów broni i smę tą przekazał komitetowi monarchistów.

— Obóz eks-szacha Mohameda-Alego pod Astrabadem rozłożony jest na kilku milach kwadratowych.

Po wejściu do Astrabadu i przyjęciu przedstawicieli władz miejscowych, kupiectwa i duchowieństwa, Mohamed-Ali w otoczeniu wielkiej świty powrócił do obozu.

Wojska b. szacha składają się przeważnie z turkmenów.

Zapewniają, że Mohamed-Ali ruszy na Teheran nie prędzej jak w końcu bieżącego tygodnia.

Zdaje się, że były szach oczekuje posiłków od mazdańczyków.

Chanowie okręgowi znajdują się nieustannie w otoczeniu Mohameda Alego, który wciąż sprawnie szykuje i rozdaje znaczne kwoty chanom turkmeńskim.

Turkmeni gromadzą się pod Astrabadem ze wszystkich stron.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 25 lipca (P).** Telegram ministra Dworu:

„General-gubernator fiński, general-lejtnant Sein, po ukończeniu objazdu służbowego po Finlandyi, miał szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu na jachcie Cesarskiej „Sztandart”, gdzie został przyjęty z raportem.

Jednocześnie Jego Cesarskiej Mości miał szczęście przedstawić się gubernator wyborcki von Faller.

General Sein i pułkownik Faller zaszczycony zostali przedstawieniem Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Aleksandrze Teodorównie i otrzymali zaproszenie na Najwyższe śniadanie na jachcie.”

**Petersburg, 25 lipca (P).** Dziś o godzinie 7 rano odlecieli stąd, jako biorący udział w locie Petersburg — Moskwa, Słusarenko z właścicielem aparatu Szymańskim.

W pobliżu Sławianki moskiewskiej lotnicy spadli. Szymański poniósł śmierć na miejscu. Słusarenko ma złamane nogi. Aparat uległ rozbiciu. Słusarenko przewieziony został do szpitala Carsko-Sielskiego.

**Berlin, 25 lipca (P).** Krążownik „Bremen” otrzymał polecenie udania się bezzwłocznie do Port au Prince na Haiti dla obrony interesów niemieckich.

**Berlin, 25 lipca (P).** Agencja „Wolff” donosi, że cesarz Wilhelm dnia 28 b. m. przybędzie do Swinemunde, gdzie zabawi kilka dni, po czym uda się na manewry w pobliżu Altengrabenu.

**Düsseldorf, 25 lipca (P).** Zebranie pełnomocników związku wszechniemieckiego wyraziło protest przeciw wypowiedzanemu mniemaniu, jakoby Niemcy zadowolili się kompensatą poza obrębem Maroka. Broszura, wydana przez związek, żąda żeby zachodnia część Maroka przyłączoną została do kolonii niemieckich.

**Londyn, 25 lipca (P).** Asquith, Lloyd-George i Gray, korzystając z obecności ambasadora angielskiego w Paryżu, naradzali się w ministerium spraw zagranicznych, co do położenia w Maroko.

**Konstantynopol, 25 lipca (P).** Z Gusinje donoszą, że czarnogórcy z malisorami napadli na Turków, zostali jednak odbici po dwugodzinnej bitwie.

**Tabriz, 26 lipca (P).** Dla zastraszenia zwo-

lenników szacha Mohameda-Alego, na placu przed domem general-gubernatora postawiono szubienicę.

**Uskow, 26 lipca (P).** Przybyłemu tu Edchemowi paszy amputowano rękę.

Droga Prizren-Diakowo niedostępna dla drobnych oddziałów. Drogę pomiędzy Prizrenem a Skutari zajęły oddziały mirydytów.

**Praga, 25 lipca (P).** Gazety czeskie napadają ostro na Aerenhala, że nie ujął się za wydalonym z Prus robotnikiem czeskim i żądają od ministerium spraw zagranicznych energicznej obrony Czechów w Prusach.

**Konstantynopol, 25 lipca (P).** Według danych urzędowych zgorzało 7,000 budynków. Obliczenie nie jest jeszcze zamknięte. Straty wynoszą około 3 milionów funtów. Straty w ludziach nie są stwierdzone. Jako podejrzanych o podpalenie aresztowano 50 ludzi, częściowo Greków i Kurdów. Aresztowano 15 Kurdów za napad na kobiety chrześcijańskie podczas pożaru. Ogień w Galacie trwa w dalszym ciągu. Spaliło się 600 domów. Wiatr pędzi pożar do górnych dzielnic Stambułu. W mieście kursują pogłoski o wrzeniu rewolucyjnym. Oczekiwane są poważne wypadki.

**Konstantynopol, 26 lipca (P).** Minister marynarki, który był na urlopie dla kuracji, wyjechał do Londynu, w sprawie budowy okrętów.

Konsul niemiecki wyjechał w góry z 5,000 funtów sterlingów w celu wykupienia profesora Richtera.

**Konstantynopol, 26 lipca (P).** Liczba spalonych budynków wynosi 9,000, meczetów 90, w walce z ogniem raniono półtora człowieka, zginęło w ogniu dwóch żołnierzy i 69 obywateli.

Straty towarzystw ubezpieczeniowych wynoszą 600,000 funtów sterlingów. Utworzył się komitet pomocy pod przewodnictwem prezydenta izby Aekledriza. Sultan ofiarował 2,500 funtów, ministrowie pensję miesięczną. Bank otomański ofiarował 2,000 funtów. Pogorzelnicy cierpią wielką nędzę. Na razie rozmieszczono ich w namiotach. Pożar w Galacie stłumiono. Spłonęło 1,000 domów. W Izutach spłonęło 150 budowli.

**Londyn, 25 lipca (Wl).** Dziś otwarty został przez lorda Veardale, kongres ras. W uroczystości otwarcia wzięły udział senaty wszystkich angielskich uniwersytetów. Reprezentowanych jest 46 państw.

W dziale etnograficzno-fotograficznym znajduje się 94 przedstawicieli. W głównej sali znajduje się dział polski, zebrany przez wydawnictwo „Więś ilustrowana”.

Na jutro zapowiedziano wizytę dworu angielskiego.

**Wiedeń, 25 lipca (Wl).** Zdaniem gazety „Zeit”, wiadomość, że cesarz Franciszek Józef weźmie osobiście udział w wielkich manewrach jesiennych armii austriackiej, jest nieprawdopodobna.

**Wiedeń, 25 lipca (Wl).** W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w parlamencie rozprawy o krwawe zajścia podczas ostatnich wyborów w Drohobyczu.

**Rzym, 25 lipca (Wl).** Koła watykańskie potwierdzają wczorajsze doniesienie „Koelnische Volksztg”, że Papię skutkiem zaziębnienia zapadł na zapalenie gardła i oskrzeli. Wobec nadwątłego zdrowia Papię i cierpienia serca, zapadnięcie to budzi poważne obawy.

**Petersburg, 25 lipca (Wl).** W gub. petersburskiej i pskowskiej krąży tajemniczy samochód, z którego pasażerowie rozrzucają odezwy antysemityczne w sprawie rzekomych morderstw rytualnych. Gubernator polecił zatrzymać samochód.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 26 lipca (Wl).** Tutejsza prasa uważa obecną sytuację marokańską za krytyczną i posadza Anglię, że dla łatwego załatwienia wewnętrznego przesilenia rozdmuchuje sprawę marokańską, aby odwrócić uwagę ludności od zatargu z lordami. Prasa półurzędowa komentuje mo-

wę George'a z wielką rezerwą i nie ulega wątpliwości, że rokowania natrafiają na ogromne trudności.

**Berlin, 26 lipca (Wl).** W tutejszym więzieniu Moabicie powiesił się bogaty kupiec z Manheimu, aresztowany za skandaliczne orgie, w pełni z żołnierzami dragonów gwardyi.

**Bruksela 26 lipca (Wl).** Strajk marynarzy można uważać za zupełnie zakończony. Jeszcze tylko część palaczy nie powróciła do pracy.

**Londyn, 26 lipca (Wl).** Asquith złożył jutro w parlamencie oświadczenie o sytuacji zagranicznej. Wczoraj nadzwyczajna rada ministrów była poświęcona omawianiu stanowiska, jakie mają zająć Anglię w sprawie marokańskiej.

**Londyn, 26 lipca (Wl).** „Daily chron” donosi, że mowa George'a, będąca rzeczywistym wnieśaniem się w sprawę marokańską, była wynikiem zastosowanej przez dyplomację niemiecką polityki zbrojnej pięści. Wysłanie pancernika do Agadiru, gdzie są reprezentowane interesy jednej rodziny Mannesmannów i to w dodatku żydów, których Niemcy u siebie niebardzo popierają, było aktem brutalności, który musiał wyprowadzić Anglię z roli biernego widza.

**Rzym, 26 lipca (Wl).** Prasa tutejsza ostro występuje przeciw dążeniu Niemiec do zagarnięcia Trypolisu.

Dzienniki konserwatywne ogłaszają odezwę konserwatystów niemieckich, która pocichu już dawniej kursowała, a w której konserwatyści popędzają działalność Ostmarkenvereinu, jako szkodliwą dla państwa.

**Londyn, 26 lipca (Wl).** Z Bombaju donoszą, że dla eks-szacha nadszedł transport karabinów i jeden milion naboju.

**Teheran, 26 lipca (Wl).** Rada ministrów postanowiła zaarrestować Hepesz-Dara za zdradę stanu. Hepesz-Dar schronił się do konsulatu rosyjskiego.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Strapionemu.** Byłoby śmieszne, gdyby redakcja czasopisma niefachowego uważała się za odpowiedzialną do udzielania porad, aniżeli fachowcy, którzy pilnie śledzą postępy nauki. Niech pan nie chodzi od Ananasa do Kalfasza, bo stąd wynika tylko bałamuctwo: nie należy się udać do tego, kto osobiście, czy też przez głosu opinii wzbudzi w Panu zaufanie największe i do jego rad stosuje się skrupulatnie. W pańskim przypadku skutek dobry będzie prawie niewątpliwy.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° sl.	Termometr w sl. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
25/VII 1 pp.	744.5	+24.4	59	Pn 2	Z dnia 25/VII Temperatura max. +26.2° C min. +15.0° C Opadn 0.0
25/VII 9 w.	743.9	+21.2	74	W 2	
26/VII 7 r.	744.4	+19.4	70	Pd W 1	

## OFIARY.

Na szkołę rzemiosł

przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności.  
Józefowa Kopczyńska 3 rb.

### GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad	Ofiar	Pran		Zat.	Ofiar	Pr. z		Zad	Ofiar	Pran
Czeki na Berlin	46 22 1/2	—	—	4 1/2 % L. Ziemięsko	91 40	90 40	90 90	5 % Plotrkowa	—	—	—
4 % Renta	94 00	93 00	—	4 % „	—	—	86 75	Akc. Lilpopy	—	—	139
5 % Poż. z 1905	104 00	103 00	—	5 % L. Warsz.	95 40	94 40	95 00	„ Pułkowsk.	—	—	—
5 % Poż. z 1906	104 00	103 00	—	4 1/2 % „	90 60	89 60	90 15	„ Rudzki i Ska	—	—	—
Premjówka I.	477	467	—	5 % L. Łódz. s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	—
„ II.	366	356	—	4 1/2 % „	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	435 1/2
Szlacheckie	326	316	—					„ „ Łódzk.	—	—	nowe

## RÓŻNE WIĘŚCI.

## Echa trzęsienia ziemi na Węgrzech.

Przez gabinetu węgierskiego, hr. Khuen-Hedervary, udał się w towarzystwie 35 posłów, przeważnie z partji pracy, do Kecskemetu, ażeby naocznie stwierdzić rozmiary klęski, wywołanej trzęsieniem ziemi. Szkody są większe niż pierwotnie sądzono. Z wielkiej sali ratusza przez otwór w suficie, wybity spadającym kominem, widzieć można niebo. Klasztor Pijarów z r. 1720, mimo grube mury i sklepienia tak jest uszkodzony, że prawdopodobnie będzie rozebrany. Świątynia wyznania reformowanego z XV wieku musi być bezwarunkowo zburzona, gdyż niemożna jej naprawić. Koszary po części nie nadają się do użytku, a hotel „Beretvas“ zamknięto. Domów uszkodzonych jest w obrębie miasta 4,040, na przedmieściach 1,940, ocalało tylko 3 313. Szkoła, wyrządzona w nieruchomościach miejskich wynosi 1 1/2 miliona koron, w nieruchomościach prywatnych 8 milionów. Najbardziej dotknięci zostali ci, którzy oszczędnościami całego czasu życia, zbudowali domy, po części z obciążoną hipoteką, a teraz nie mają możności przystąpić do ich naprawy. Gmina jest bogata, posiada bowiem majątek nieruchomy, wartości 21 milionów koron.

## Sąd na samolocie.

Pisma francuskie przytaczają interesujący wypadek w Lille o „sądzie na samolocie“. Jeden z podróżnych jazdy samolotem za opłatą zaskarżył lotnika firmy, z której pochodził samolot, o odszkodowanie za chorobę uszu, jakiej uległ w czasie jazdy wskutek huczenia motoru. W czasie rozprawy sędzia orzekł, że może wydać wyrok tylko po osobistej ekspertyzie. Rozprawę przewano, sędzia udał się w samochodzie na pole wzlotów; wytoczono samolot i sędzia poleciał w powietrze. Po wylądowaniu sąd orzekł, że jakkolwiek motor sprawia znaczny hałas, huk ten dla zdrowego ucha nie stanowi niebezpieczeństwa.

## O podpis niepiśmiennych

Jak wiadomo, w systemie daktyloskopijnym stwierdzono, że linie ręki każdego człowieka są dla danego osobnika charakterystyczne. Z tego faktu skorzystał magistrat miasta Milwaukee. Do niedawna masiele robotnicy podpisywać pokwitowania zapłaty, umieszczając pod nimi jeden lub kilka krzyżyków. Było to zarówno uciążliwe, jak i niepewną rzeczą, ponieważ narażał gminę na częste zarzuty, że wypłacano kwoty pod fałszywym adresem. Obecnie wprowadził kasyer magistratu, p. Keelson, nowość: Każdy robotnik, wstępujący do służby, otrzymuje kartę, na której, umoczywszy kciuk w odpowiedniej farbie, wyciska odcisk brzośca tego palca. Karta ta służy do

stwierdzenia identyczności danego pracobiorcy. Na pokwitowaniach umieszcza następnie robotnik taki sam odcisk, a autentyczność takiego podpisu łatwo stwierdzić przez porównanie z kartą identyczności.

Jak dotąd, odbywa się ta manipulacja ku obustronnemu zadowoleniu robotników i zarządu miasta.

## Tadeusz Kamiński

p. adwokat. przys.

ulica Środkowa № 3.

Przyjmuje od 5-jej do 7-jej godz. wieczór.

2706

## Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu

Ceny bardzo przystępne.

2596

Kotły czyści i naprawia solidnie fabryka kotłów. Kopalniczy, Suwalska 24.

3037d

## DROBNE OGŁOSZENIA.

A. Za bezcen rozprzedam aby zaraz: kredens, stół, krzesła, szafa, otomane, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, biurko na szafkach, tremo, zegar, lampę, gramofon, Zachodnia 29, m. 7a. 6077-1

Agenci do sprzedaży różnych przedmiotów potrzebni Mikołajewska 25, m. 4. 6034-2s-1

Aparat po panoramie „Terra“ do sprzedania. Wiadomość: ulica Główna 33, m. 51, II piętro, 5966-3-3

Czarne pianino do sprzedania krzyżowa zaraz bardzo tanio Mikołajewska 65, od 12-5 p. p. 6019-2-2

Chłopiec dla posyłek może się zgłosić do Gelassena, Piotrkowska 132. 6027-3-2

Człowiek młody, wykwalifikowany, obeznany z handlem poszukuje zajęcia, Piotrkowska № 192 u stróża 6076-1

Do wynajęcia zaraz sklep z mieszkaniem odpowiednim dla fryzjera a od 1-go października 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Radwańska 43, u właściciela 6025-3-2

Dachówki do sprzedania, około 5,000 sztuk. Wiadomość, ul. Srebrzyńska 7, m. 1. 5967-3-3

Do sprzedania sklep i całe urządzenie sklepowe. Tamże lokal zdalny na sklep w Chojnach. Wiadomość: ul. Staro-Zarzeńska 35, w piwnicy 5998-3-3

Duży pokój do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 225. Stróż wskaże. 6039-3-1

Do sprzedania warsztat ślusarski z urządzeniem bardzo tanio z powodu niemożności prowadzenia. Wiadomość: ulica Włodzka № 249. G. Firsa. 6055-3-1

Dwa magle zaraz do sprzedania. Wiadomość: Targowa 55. 6050-1

Gramofony, płyty 90 kop; fortepian 90 rb., oraz wielki wybór pianin na raty Mikołajewska 25 Chodkowski. 5969-2s-2

Jest do sprzedania urządzenie filii piekarskiej tanio aby zaraz. Rokietńska 18, u gospodarza. 6049-1

Kuźnia i stolmaki warsztat przy Aleksandrowskiej ulicy jest do wynajęcia zaraz; dowiedzieć się można u Zaliszewskiego, Nowomiejska nr. 19, skład żelaza. 5933-3s-2

Kupuję i sprzedaję domy, plac, sklepy, pralnie, restauracje, piwiarnie, cukiernie oraz lokuje kapitały. Ulica Połnaniowa 9, m. 14. 5894-3-2

Młoda dziewczyna, lat 15, z dobrą rekomendacją, szuka miejsca sklepowej w masarni, mleczarń lub t. p. Oferty „Praca“, „Rozwój“. 5973-3-2

Malarze zdolni potrzebni. Wólczańska 117. 6073 2p-1

Mebel z trzech pokoi sprzedam tanio. Konstankówna 59, oficyna druga sieni 17. 6038-4-1

Młody człowiek z wykształceniem 5 kl. szkół rządowych, poszukuje posady biurowej, praktykował w branży bawełnianej w Moskwie Oferty proszę składać pod lit. „S S. 261“, w administracji „Rozwoju“. 6042-3-1

Mebel z 4 pokoiów rozprzedam tanio byle zaraz. Nawrot 44, m. 3. 6041-10-1

Mebel sprzedam tanio: garnitur salony, tremo, słupy, kredens, stół, krzesła, szafa, otomane, łóżka, materace, bielizniarkę, biurko, zegar, lampy, gramofon, ekran, parawanik, maszynę. Piotrkowska 192 m. 5. 6078-1

Ogród, dom, oficyna, obora, stajnię, 6 mórg ziemi, wydzierżawie zaraz. Wiadomość na miejscu. Szosa zgińska, wprost pałacu Heinza u Offerta. 5751-3s-3

Pracownia haftów. Wyuczam haftów, znaczenia, rysunku monogramów, kwiatów, różnych desenów, sprzedaję karczki, kwiaty i monogramy na bibułę; kurs wieczorowy. Ceny niskie. Piotrkowska 118 m. 17. A. Kowalczyńska. 6067-2-1

Pokój do wynajęcia od 1 sierpnia z meblami lub bez, z całodziennym utrzymaniem i wszelkimi wygodami, ul. Piotrkowska 182 m. 12. 5946-3p-3

Pokoje 2 umeblowane, lub pojedyncze osobne wejście, wynajmę zaraz, lub od września. Wiadomość: Targowa 34, Offert. 5991-3s-2

Pokój lub 2 umeblowane w pięknym mieszkaniu z wygodami wynajmę. Juljusza 42, front isze piętro, blisko Przejazd. 5974 3s's'2

Potrzebni chłopcy do składu lamp gazowych. Nawrot № 1A, S. Zalewski. 6086-3-1

Potrzebne są podręczne i uczennice, do pracowni sukien. Zgińska 23, m. 3. 6071-2-1

Potrzebni: człowiek, chłopiec i dziewczyna od lat 14-stu. Główna 59. 6068-1

Potrzebny chłopiec do posług kantorowych, ul. Cmentarna № 12. Zakład kamieniarski. 6060-3-1

Potrzebni są zdolni ślusarze, na budowlane roboty. Łąkowa № 22. 6023-2-2

Potrzebni ślusarze. Nawrot 45. 6040-2-1

Pokój z niszą do wynajęcia za raz. Andrzeja 3. 5932-3 3

Pralnia przyjmuje do prania i prasowania bieliznę wszelkiego gatunku, po niższej cenie. Ul. Piotrkowska 205. 5997-3-3

Potrzebni stolarze na budowlaną robotę. Zakątna 85, stolarnia. 6016-2-2

Potrzebne 3 prasowaczki do białej bielizny i 3 chemiczn. kl. Długa 65. 6009-3-2

Potrzebny uczeń do zakładu blacharskiego. Mikołajewska № 37. 6007-3-2

Potrzebny monter do biura technicznego, jako współnik. Zgłoszenia dla Rawicza, Przejazd 8, „Rozwój“. 6074-1

Pomocnik magazyniera ze znajomością fachu elektrotechnicznego z dobrymi świadectwami, potrzebny i dozorca do ludzi. Adres: oferty w administracji „Rozwoju“, pod litery „K. R.“. 6001-1

Piwiarnia do sprzedania w Zgierz. Wiadomość na miejscu. Nowy Rynek 200. 6043-3-1

Rubli 5,000 dam na hypotekę w Łodzi, lub sąsiednich miastach. Bałuty, Zawadzka 22-3. 5900-3-1

Rower używany sprzedam tanio. Juljusza 42, front, isze piętro. 5975-3s-2

Restauracje, bufety kolejowe 2-jej i 3-jej klasy, do sprzedania, oraz handel win, towarów kolonialnych egzystujący od 40 lat do odstąpienia, na bardzo dogodnych warunkach, 8,000 rubli wymagalne, reszta na spłatę. Wiadomość: Adam Plestrzynski, Sosnowice. 6015-2 2

Rower w dobrym stanie, do sprzedania. Główna 33, pralnie. 5977-3-3

Sklep do sprzedania niedrogo, byle zaraz, Radwańska № 35. 6072-2 1

Sułozowa kilkadziesiąt kroków od zamka w Pleskowej Skale Całodziennie utrzymanie 1 rb., pokoje od 40 kop. Inż. Szokalska. Poczta Pleskowska Skała. 2435'97

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Przędzalulana 86. 6048-3-1

Tanio zakład tapicerski przyjmuje obstalunki, przerabia meble, materace, odległość nie przeszkadza. Zawiadomić kartą pocztową. Lipowa 32, Ruskowski. 5766-3sp-1

Woznica trzeźwy, przyjaciel kołn potrzebny. Benedykta 82. 6037-2-1

Z powodu przeprowadził jest tanio do sprzedania szopa, oranżerya, oraz ziemia i nawóz, Ogrodowa 27. 6069-3-1

Z powodu wyjazdu do odstąpienia interes z dwoma bufetami II-jej i III-jej klasy. Wiadomość udziela R. Billing w Tomaszowie. 6070 3 1

Magiel do sprzedania. Niecała № 2, na Bałutach 5983-3-2

10 rubli za wyrobienie posady biurowej lub prywatnej osobie inteligentnej (katolicez). Oferty „Wdowie“, „Rozwój“. 6045-2s-1

2,000 na 1 1/2 bez towarzystwa potrzebne zaraz. Zawadzka 10, Niemierski Tamże pralnie chemiczno-bielizniarską, centrum miasta, sprzedam za 500. 6035-1

4,000 rubli potrzebny 1-szy 1/2 hypoteki. Włodzka 89, sklep kolonialny. 5979-3sp-2

## Zagubione dokumenty.

Antoni Jaworski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau. 6065-1

Eugenia Zaityn zagubiła paszport wydaną z gminy Radogószcz. 6026-3-2

Helena Włodarczyk zagubiła świadectwo, wydane z fabryki Fraidenberga. 6056-1

Jan Wójcik zagubił paszport, wydaną z gminy Kurozwęki, pow. stopnickiego, gub. kieleckiego. 6033-3-1

Jan Cych zagubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 6031-3-2

Jan Jaskula zagubił kwit od paszportu wydany z fabr. Wiercickiego. 6018-3-2

Komisarz włościański Rafałski zagubił portfel z biletami na bezpłatny przejazd kolejami: Warszawsko-Wiedeńska, Kaliska i na tramwaje podjazdowe, z 15 rublami gotówką, które przeznacza znalazcy za zwrot biletów i portfela na Zakątną nr. 23. 6062-1

Mieczysław Samit zagubił swój paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 6047-3-1

Marcel Matyszkiewicz zagubił paszport wydany z gminy Ossa pow. Opoczyńskiego gub. Radomskiej. 6004-3-2

Mieczysław Hotman podany pruski zagubił świadectwo, wydane przez policajstra m. Łodzi za № 1345, na prawo zamieszkiwania w Państwie Rosyjskim. 5988-3-3

Pietras Maryanna zagubiła kwit od paszportu, wydaną z fabryki Stelgerta. 6063-1

Robert Bekler zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kwirama i Donara. 6051-3-1

Rudolf Staub zagubił bilet wojсковy i paszport, wydany z gminy Wymysłów, gub. piotrkowskiej. 6061-3-1

Stefan Bugaj zagubił paszport, wydany z gminy Gostków, powiatu łęczyckiego. 6044-3-1

Władysław Jezak zagubił paszport, wydany z gminy Wielkie Dąby, pow. nowomińskiego. 6052-3-1

Władysław Kluska zagubił paszport, wydany z gminy Smiercze, pow. noworadomskiego. 6046-3-1

Zagubił paszport, wydaną z gm. Broice, pow. Łódzkiego, na imię Stanisława Bojanowskiego. 6054-3-1

Zagubiła karta od paszportu, na imię Emila Jannassa, wydaną z fabryki Leonard Woelkera i Ghrbardta. 6064-3-1

Zagubił paszport na imię Antoniego Studziannego, wydaną z gminy Broice. 6057-1

Zagubiła karta od paszportu na imię Agnieszki Bedyńskiej, wydaną z fabryki Styltera. 6058-1

Zagubiła karta od paszportu, na imię Wacława Martynka, wydaną z fabryki Maksymiljana Szyffera. 6059-3-1

Zagubił paszport, wydaną na imię Ignacego Kasprzaka z powiatu łódzkiego, gminy Radogószcz. 6053-3-1

Zagubiła karta od paszportu, wydaną z fabryki Landberga, na imię Jana Kolmana. 6954-1

Zagubił paszport, wydaną z gm. Rozprze, gub. Piotrkowskiej, na imię Leona Pietrowskiego. 5994-3-3

Zagubiono książkę legitymacyjną, przez magistrat m. Łodzi, na imię Patronelli Przybylak. 5993-3-3

Zagubili dwa świadectwa uczniowskie z przesyłki Łódź-Karolew Władystok Nr. 31924, na sumę 102 rb. 60 kop. i z przesyłki Łódź-Karolew - Kalisz Nr. 37013, na sumę 10 rb. 60 kop. Tow. akc. „John“, Łódź. 5941-3-3

Zagubił paszport, wydaną z m. Zgierza na imię Wojciecha Soplińskiego. 5948-3-3

## Letnie mieszkanie

w Radzie Fabianickiej w najładniejszym lesie niedaleko stacji. 3 pokoje duże, weranda i kachnia. Włodzka 111 m. 6 od 3-5 po poł. 2777-3-1

# DARMO

dostaje w ciągu wyprzedazy posezonowej

każdy 10-ty kupujący

Bluzkę damską,

każdy 50-ty kupujący

Spodnie

albo kamizelkę fantazyjną

albo sukieneczkę lub paltocik dla dziewczynki

albo garniturek lub paltocik dla chłopca,

każdy 100-ny kupujący

Garnitur marynarkowy  
lub **Palto letnie**, albo  
**Palto damskie**  
lub **Kostium płócienny**.

### Bajecznie tanio!

Damsk. palta ang. dawniej 16.50	teraz 6.50
Spódniczki	3.— 1.90
Bluzki batystowe	3.— 1.90
Marynarki alpagowe	6.50 4.90
Spodnie	4.50 2.90

## Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2539

## PUDER VENUS

LABORATORYUM  
ST. GORSKIEGO  
WARSZAWA, Leszno № 12.

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszych wymagań higieny, ana-

lizowany i odznaczony na 6-tu wystawach lekarsko-hygienicznych najwyższymi medalami i polecony jako najlepszy puder krajowy w ozdobnym blaszanym opakowaniu

Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnych pudełek 15, większe 30, 50 kop. i Rb. 1.

## Konstantynów Ogród „BELWEDER”

W niedziele i święta koncert

Bufoet pod zarządkiem L. Sobierajskiego b. zarządzającego restauracją „Meisterhaus”, zaopatrzony w wyborowe trunki krajowe i zagraniczne. Piwo pilzeńskie z browaru K. Anstadta. Przyjmuje wszelkie zamówienia na zabawy i majówki. Sala do tańca, weranda, kręgielnia, łazienki, łowienie ryb i t. p.

2612

z poważaniem

Wł. J. Matiatko.

Stefan Wojtynek zagubił Wład na prawo zamieszkania, wydany przez Gubernatora piotrkowskiego za № 377 dnia 26 stycznia 1890 roku i świadectwo pięcioletnie ruskiego poddaństwa wydane przez Odeskiego Gubernatora. 2792

### Potrzebne zdolne podręczne

(chrześcijanki) do Magazynu M6d. Zgłaszać się Piotrkowska № 37 m. 6 od 10—12 g. i od 2—5-ej po południu. 2686—3—1

**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCIE PŁCIOWE.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r

**Dr. I. Lipszyc**  
choroby dzieci.  
1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01  
przyjm do 10 r. i od 4—5 p. p.

**Dr. Rejt**  
Średnia 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie sypylisu salwarsanem  
EHRlich-HATA 606.  
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

**Dr. med. LEYBERG**  
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, powrócił.  
Ch. skórn., wene. yczne i moczopłciowe  
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.  
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.  
W niedziele tylko do obiadu.  
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórn., wener., choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

**Dr. GUSTAWA ZAND-TEKENBAUMOWA**  
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

**Dr. Józef Michalski**  
przeprowadził się na ulicę sw. Andrzeja Nr. 3 2616—15-1

**Dr. Fr. LANGE**  
ul. Ewangelicka Nr. 5  
Choroby wewnętrzne  
przyjmuje od 3—5 p. p., z wyjątkiem świąt. Telef. 18,87. 2504m

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 4—8 po południu  
W niedziele i święta od g. 10—1.  
Telef. 26-26. 507—d

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8—9 1/2 r i od 5—6 1/2 pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429—r

**ZĘBY** sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydzielina i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2 po południu. 459r

**Specjalista chorób włosów, skórnych** (płagi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

**Dr. S. SZMITKIND**  
ŚREDNIA № 2.  
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.  
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. S. Honowski**  
wyjechał.  
Wraca 15 sierpnia. 2543

**Dr. F. Klozenberg**  
Dzielnia 25.  
Choroby nerwowe od 10—11-ej r. i 5—7 po poł. 2790

**PRZECIW RZEZĄCZCE**  
Najnowszy środek  
**„Salo-Pichilin”**

wynalazek aptekarza  
E. Konhelma w Peterburgu,  
działa szybko i radykalnie, przez  
lekarzy jest uważany za środek  
racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przebiegu krótkiego czasu usuwa najporczywsze wydzieliny.

W sposób użyty dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—i rb. 1 kop. 20.

Do nabycia: w aptece S. Prokumana, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

**F-r. Kalinowski**  
długoletni pracownik szpitala św. Aleksandra w oddziale chorób skórnych i wenerycznych. Mieszka obecnie Piotrkowska 225, I piętro front. Przyjmuje chorych: rano do 9-ej, po poł. od 2—4 i od 6—9 wiecz. 2606

**Ostrzeżenie.**  
Znane na całym świecie zióło z gór Harcu B. Lanera należy tylko wtedy uważać za prawdziwe, gdy są zaopatrzone etykietami przedstawicieli: Józefa Grossmana, Warszawa i L. Wagnera, Łódź, ul. Nawrot 34. Wystrzegajcie się bezwartościowych falsyfikatów w podobnych etykietach! 2216—8—6

**SKLEP**  
z konfekcją damską z powodu zmiany miejsca zamieszkania, jest do sprzedania za przystępną cenę zaraz. Wiadomość: Zgierska 36. 2734—3p5—1

## Gospodarstwo wiejskie

na szlacheckich prawach do sprzedania. Włoka ziemi, stawy zarybione, miejscowość ładna. Wiadomość na miejscu w gminie Woźnikach, wieś Gadki, 12 wiorst za Piotrkowem w stronę Belchatowa. 2664—6—1

## PALACZ

Wiadomość: Średnia 60. 2775  
**KARCZMA**  
i 1 morga ziemi z domem marmurującym jest zaraz do sprzedania lub wynajęcia na trakcie kaliskim, 6 wiorst od Zduńskiej Woli. Wiadomość: Szosa Rokicińska przy Górcie Widzewskiej № 39 m. 25. 2759-3-1

**Chór bałajaczyków**  
I-ej artyleryjskiej dywizji strzelców, wykonującej koncerty z motywów polskich i rosyjskich, poleca swoje usługi. W kwestyi warunków zwracać się do kapelmistrza ul. Leszno № 4. 2769

## Hemoroidy

radykalnie i szybko leczy, wstrzymuje krwawienie  
Zatwierdzony przez Departament Medycyny za № 4155 najlepszy środek „RATILIN-HEBDE” zawiera tylko środki roślinne. Cena rb. 1,25.  
SKŁAD główny: Apteka Müllera w Łodzi oraz Spiess i Syn. Sprzedaż w składach i aptekach.

**Sprzedaje 300 beczek tłuczonego kieleckiego Marmuru**  
Po nadzwyczaj niskiej cenie.  
**Otto Gross** 2761  
Pabianice, przy cementarzu.

Adwokaci przysięgli  
**K. Rossmann**  
i **W. Wyganowski**  
przeprowadzili się  
Andrzeja 3, telefon 63.  
2763—3—1

**Dziewczęta i chłopczy**  
którzy pracowali w introligatorniach i pracowniach pudełek mogą się zgłaszać do zakładu introligatorskiego E. Sadokierskiego, Łódź, Piotrkowska 112, 2800

**Zawiadomienie.**  
Skład hartowy wyrobów cakierniczych firmy  
**A. Kierski, Warszawa**  
przeniesiony został na ulicę Nawrot 44.  
Polecając się nadal łaskawej pamięci P. p. kaptów pozostaje z poważaniem 2788  
**Władysław Ramiszowski.**

**Kwit Nr. 5470**  
wydany dn. 24 stycznia 1808 r. na rb. 50 z gazowni miejskiej na złożoną kaucję przez Zygmunta Gorskigo zaginął. Niniejszem u-nieważnia się powyższy kwit. 2798

**Potrzebni 2 obłopcy**  
od 14—16 lat znający polski i niemiecki język. Tylko z lepszymi rekomendacjami mogą się zgłaszać. Pańska 92. 2796



2459

**BRYKIETY** z najlepszego górnoszląskiego węgla kamiennego są **najdoskonalszym** paliwem: **największa** wydajność ciepła, **doszczętne** spalanie się, **żadnych** pozostałości, jak kamienie, miel i szlaka, **najłatwiejsza** kontrola dla Pań Gospodyń, **najwygodniejsze** przechowywanie! Do domów prywatnych wysyłam na zamówienia **podług cennika**. Detaliczna sprzedaż we wszystkich sklepach spożywczych.



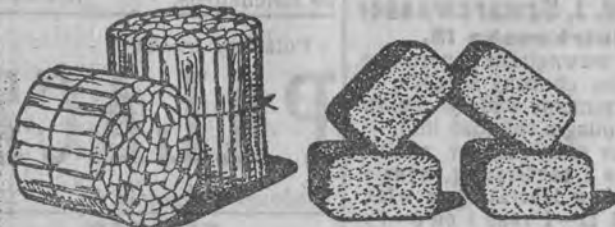
**F. W. Kowalski.**

Firma

**„DRZEWO“**

Przejazd № 21, (róg Widzewskiej).

Telefon 17-09.



## OGŁOSZENIE

# Magistratu miasta Łodzi.

Z powodu potrzeby wybudowania w m. Łodzi dla pułku kawalerii specjalnych koszar, oraz stajni, szop i pozostałych pułkowych i dla szwadronów pomieszczeń, niniejszem wzywa się osoby prywatne i przedsiębiorstwa, któreby zechciały wybudować na ten cel odpowiednie koszary na warunkach, wskazanych w rozporządzeniu do wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego z 1892 roku № 167 i z 1904 roku № 14. Wrazie złożenia odpowiedniej deklaracji na rzeczzone przedsiębiorstwo, może być wyjednane zezwolenie wyższej władzy na wynajem tych zabudowań na dłuższy przeciąg czasu, oraz udzielenie bezprocentowej pożyczki rządowej na przyjętych zasadach i we wskazanym porządku.

Bliższych wiadomości udziela Magistrat m. Łodzi.

2545

przy granicy miasta **w Nowem Rokiciu** obok szosy pabianickiej

są **PLACE** różnej wielkości  
**do sprzedania.**

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.



## Wielka Wyprzedaż

976

po cenach niebywale niskich  
konfekcji męskiej,  
damskiej i dziecinnej  
**L. Kleinoth**  
99 Piotrkowska 99

## 3 POKOJE

z kuchnią

z wszelkimi wygodami od 1-go Października lub wcześniej do wynajęcia.

Zakątna № 23 mieszk. 7.

2549

## Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:** 1) **Nadmajstrzego przedzalni cienkiej** na 30000 wrzecion, pierwszorz. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60—80 rb. tyg; 2) **Majstra ne selfactory** 16 maszyn po 650 wrzecion od 1-go Października na **dzienną zmianę** oraz od 1-go Stycznia 1912 na też maszyny majstra na **nocną zmianę**. Posady są w b. poważnej firmie wełny czesankowej. 3) **Majstra przygotowawczego** w tejsze przedzalni od 1-go Października.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński**

1243

Widzewska № 145, mieszk. 11.

## SZKOŁY W ZGIERZU.

Podaję do wiadomości rodziców, że egzaminy powakacyjne do wszystkich klas **Zgierskich szkół handlowych, męskiej i żeńskiej**, rozpoczną się w dniu 29 sierpnia b. r. o godz. 9 rano. Od nowego roku szkolnego otwarte będą klasy V męska i V żeńska z programem szkoły męskiej. Opłata wynosi półrocznie w podstępnej kl. 20 rb., wstępnej—30 rb., I i II—35 rb., III—40 rb., IV—50 rb. i V—62½ rb.

Lokal szkolny obszerny i widny. Oddzielna sala rysunkowa. Gabinety zaopatrzone w pomoce naukowe. Duże podwórze do zabaw i gier. Godziny przyjęcia codziennie od 9 do 12 godz. rano. 2507

Dyrektor szkoły **Jan Czeraszkiwicz.**

## AGATOL

proszek 20 i 35 k.  
pasta 20 k.  
eliksir 30 i 50 k.  
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. **Najlepszy do zębów**  
Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł**. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.  
**Żądać wszędzie!** 2607—30

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Pabliczność miasta Łodzi i okolicy, że dla dogodności otworzyliśmy  
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej №. 85, tel. 27-84

SKŁAD FABRYCZNY naszych wyrobów, a mianowicie:

# LINOLEUM PATENTOWANEGO LIBAWSKIEGO

oraz **KORKÓW** i **KAPSLI** wszystkich rodzaj,

z czem polecamy się nadal łaskawym względem.

Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Korkowej

# Wicander i Larson

w Libawie.

2748